

Dariusz Waldziński

Obwód kaliningradzki jako płaszczyzna kształtowania współpracy kulturowo-cywilizacyjnej między zachodem i wschodem w Europie Bałtyckiej

Przegląd Wschodnioeuropejski 2, 181-206

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ WALDZIŃSKI

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

OBWÓD KALININGRADZKI JAKO PŁASZCZYZNA KSZTAŁTOWANIA WSPÓLPRACY KULTUROWO-CYWILIZACYJNEJ MIĘDZY ZACHODEM I WSCHODEM W EUROPIE BAŁTYCKIEJ

1. Wprowadzenie

Europa jest kontynentem morskim, gdyż to właśnie wody w głównej mierze wpływały na jej przeobrażenia i rozwój w długotrwałym procesie historycznym. Decydowały o tym obiektywne uwarunkowania geograficzne, pociągając za sobą również zjawiska subiektywne, będące rezultatem ludzkich działań w sferze politycznej, militarnej, gospodarczej, technicznej i społecznej. Jeśli chodzi o aspekty geograficzne, to – jak zauważył w 1968 r. jeden z nestorów polskiej myśli morskiej Tadeusz Ocioszyński – podstawowym czynnikiem obiektywizującym taki stan rzeczy jest niezmienna w skali wieków struktura obszarów lądowych w stosunku do morza. Powołując się na wydane tuż po II wojnie światowej dzieło Jerzego Lotha (*Wykład geografii ekonomicznej ogólnej*, Warszawa 1947), Ocioszyński stwierdził:

Europa jako część świata miała i nadal ma szczególnie korzystne warunki dla osiągnięcia przez swoją ludność bliższych (tzw. ciałniejszych) związków z żywiołem morskim. W Europie ponad połowa (dokładnie 51%) terytorium lądowego leży w odległości co najwyżej 250 km od najbliższego brzegu morskiego. Na lądzie azjatyckim takie warunki istnieją tylko w stosunku do 29% powierzchni kontynentu, a w odniesieniu do lądu afrykańskiego – tylko 23% powierzchni¹.

Co ciekawe, współczesna struktura integracyjna, czyli Unia Europejska, dostrzegła te zależności dopiero w XXI w., rozpoczynając prace nad stworzeniem wspólnotowej polityki morskiej.

¹ T. Ocioszyński, *Rozwój żeglugi i myśli morskiej*, Gdynia 1968, s. 11–13.

Oprócz uwarunkowań związanych z ukształtowaniem powierzchni – chodzi tu również o rozbudowaną linię brzegową kontynentu: duża liczba półwyspów, wysp, archipelagów oraz głębokich zatok i wód wewnętrznych – znaczenie mórz było też konsekwencją, już od najdawniejszych czasów, występowania drzewnego budulca okrętowego. Powodowało to zwiększoną w stosunku do innych kontynentów aktywność oraz innowacyjność ludzi w zakresie wykorzystywania żeglugi, zwłaszcza dla celów gospodarczych. Kulturowo-cywilizacyjne oddziaływanie mórz na rozwój kontynentu utożsamia się jednak najczęściej z rozwojem Europy Południowej i Zachodniej. W powszechnych opiniach mówi się, że o ile o rozwoju tych części kontynentu decydowało głównie morze, to Europa Wschodnia jest terytorium typowo lądowym, a o jej tożsamości świadczą raczej stepy, aniżeli wody. Nie ulega jednak wątpliwości, że historyczna konstrukcja Europy Śródziemnomorskiej ma kluczowe znaczenie dla ukształtowania się zarówno Europy Zachodniej, jak i Wschodniej.

Z historii powszechnej wynika zatem, że jedną z najbardziej znaczących płaszczyzn w budowaniu relacji międzyludzkich była przestrzeń morską. To dzięki niej właśnie powstało wiele cywilizacji. Jak pisze Felipe Fernández-Armesto, do cywilizacji ukształtowanych przez morze należy zaliczyć²:

- tzw. cywilizacje „mórz południowych”, w tym: Hawaje i Wyspy Wielkanoce, Aleuty, Malediwy, Malte, Kretę minojską i Wenecję;
- tzw. cywilizacje „brzegowe (pomorskie)”, w tym: Fenicję, Skandynawię i Niderlandy;
- tzw. cywilizacje „monsunowe”, w tym: Japonię, wybrzeża Arabii i Azji Południowo-Wschodniej;
- tzw. cywilizacje powstałe „ślądami Ulissesa”, w tym wybrzeża greckie i rzymskie.

Z powyższego zestawienia wynika, że obszary morskie dawały w różnoraki sposób początek wielu procesom cywilizacyjnym i kulturotwórczym. Tak samo było na północy Europy, gdzie oprócz kulturotwórczej roli Morza Północnego trzeba dostrzec również rangę Morza Bałtyckiego. Warto też zwrócić uwagę na to, że powstałe wokół jego brzegów cywilizacje stanowią „dwa płuca Europy”, czyli oparte na kulturze łacińskiej Zachód oraz wywodzący się z kultury bizantyjskiej Wschód. Sąsiedztwo to było przez wieki, z jednej strony, polem współpracy, z drugiej zaś współzawodnictwa, a nawet konfrontacji. Ponadto cywilizacje bałtyckie nie rozciągały się wyłącznie wzdłuż brzegu morskiego, ale sięgały w głąb lądu, obejmując również takie kraje, jak Białoruś, Czechy, Słowacja oraz częściowo Ukraina. Stanowi to niewątpliwie o geopolitycznym, geoeconomicznym oraz geokulturowym fenomenie Europy Bałtyckiej.

² F. Fernández-Armesto, *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury*, Warszawa 2008, s. 229–307.

Specyficzną pozycję w obszarze Europy Bałtyckiej zajmuje Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej. Jeszcze do wczesnych lat 90. XX w. enklawa ta była symbolem podziału Europy, a nawet świata, a nie współpracy i dążenia do europejskiej integracji na poziomie kulturowo-cywilizacyjnym. Niewątpliwa zmiana w tym zakresie nastąpiła pod koniec pierwszej dekady XXI w., jednak przestrzeń Europy Bałtyckiej wciąż się jeszcze kształtuje, podobnie jak nie do końca rozstrzygnięta jest jeszcze geopolityczna, geoeconomiczna oraz geokulturowa sytuacja Obwodu.

Głównym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie Obwodu Kaliningradzkiego jako rzeczywistej i potencjalnej płaszczyzny współpracy kulturowo-cywilizacyjnej między Zachodem i Wschodem, czyli między Europą Zachodnią i Rosją, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności Unii Europejskiej w tym zakresie. Tłem dla omawianej współpracy jest idea oraz rzeczywistość Europy Bałtyckiej, dlatego ważne jest przedstawienie jej istoty oraz specyfiki. W związku z tym autor podjął próbę zarysowania charakterystyki procesu kształtowania Europy Bałtyckiej.

Od razu należy jednak zaznaczyć, że artykuł nie ma charakteru szczegółowej analizy zjawisk. Niniejszy tekst należy traktować raczej jako refleksję, która oby prowadziła do szerszej, interdyscyplinarnej dyskusji nad podjętym tematem, również w olsztyńskim środowisku naukowym. Problem jest tym bardziej ważny i aktualny, że przyszłość Obwodu Kaliningradzkiego oraz całej Europy Bałtyckiej staje się coraz bardziej skomplikowana i niepewna. Decyduje o tym zwłaszcza złożona sytuacja międzynarodowa w skali globalnej, w której to problemy polityczne nakładają się na zagadnienia ekonomiczne³, środowiskowo-przyrodnicze, technologiczne i społeczno-kulturowe. Ponadto dynamika współczesnych przemian geopolitycznych, geoeconomicznych oraz geokulturowych, które zachodzą w dobie globalizacji, nie przyczynia się do możliwości klarownego przewidywania zjawisk mogących w najbliższym okresie nastąpić na światowej, w tym również (a może przede wszystkim?) europejskiej arenie. Trudno jest przecież przewidzieć, w jakich kierunkach będzie się rozprzestrzeniał ogólnoswiatowy kryzys finansowy, jaka będzie przyszłość Unii Europejskiej, w jakim kierunku następować będą przemiany w Rosji, jakie zdarzenia wystąpią na Bliskim i Dalekim Wschodzie – w Iraku, Iranie, w konflikcie palestyńskim, w Korei Północnej, Chinach itd. Zdarzenia te, jakkolwiek wydawałoby się, że mają miejsce daleko, mają jednak istotny wpływ na kształtowanie się przestrzeni Europy Bałtyckiej. Bałtyk nie jest przecież wewnętrznym morzem Unii Europejskiej. Jest natomiast, a przynajmniej tak należy go traktować, swoistym laboratoryjnym stołem, na którym można testować, a z pewnością analizować, globalne

³ Na temat okołobałtyckiej integracji gospodarczej więcej pisze A. Kisiel-Łowczyc, *Bałtycka integracja ekonomiczna. Stan i perspektywy do 2010 r.*, Warszawa 2000.

relacje cywilizacyjne, w tym zwłaszcza współczesne aspekty i konsekwencje relacji między cywilizacją łacińską i bizantyjską, między tradycyjnie, z pozycji europejskiej, rozumianym Zachodem i Wschodem.

Warto zatem zastanowić się nad omawianym problemem, co w intencji autora oznacza potrzebę oglądu Europy Bałtyckiej z trzech wzajemnie powiązanych ze sobą perspektyw – geopolitycznej, geoeconomicznej i geokulturowej. Scenariusze rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego są do takiej refleksji doskonałym pretekstem.

2. Kształtowanie się przestrzeni Europy Bałtyckiej w procesie historycznym

Obszar wokół Morza Bałtyckiego stanowił już od najdawniejszych czasów przestrzeń różnorodnych relacji, zachodzących między zamieszkałymi tam ludami. Dominowały oczywiście relacje gospodarcze, ale stanowiły one podstawę do kształtowania się, w konsekwencji, związków politycznych, społecznych i kulturowych. To właśnie z czasów historycznych w regionie Bałtyku pozostało poczucie sąsiedztwa i podobieństwo struktur osadniczych.

Pisząc o historycznych aspektach etnicznego zróżnicowania kultury morskiej Bałtyku, Andrzej Piskozub⁴ zauważa, że akwen ten

wł wczesnej epoce swych dziejów – aż po wiek XIII był morzem, na którym sąsiadowały i stykały się ze sobą społeczności skandynawskich i słowiańskich żeglarzy. Ale nie tylko. Aktywność morską na Bałtyku rozwijały aż po wiek XIII cztery grupy etniczne, rozsiedlone na wybrzeżach tego morza.

Autor wyróżnia w związku z tym:

Słowian zachodnich, którzy zajmowali wybrzeże południowo-zachodnie; Skandynawów, zajmujących wybrzeże północno-zachodnie; Ugrofinów, zajmujących wybrzeże północno-wschodnie; oraz Bałtów, zajmujących wybrzeże południowo-wschodnie.

⁴ A. Piskozub, *Dziedzictwo kultur Północy w kulturze morskiej Europy*, [w:] *Morze w kulturach świata*, pod red. A. Piskozuba, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 273–276.

Omawiając historyczny proces kształtowania się Europy Bałtyckiej, oparto się na fragmencie innej publikacji autora tego artykułu, zob. D. Waldziński, *Znaczenie relacji między naturą i kulturą w rozwoju Europy Bałtyckiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 589, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 49: *Europa bałtycka. Przeszłość, teraźniejszość, nowe wyzwania. XXV Sejmik Morski*, Szczecin 2010, s. 95–114, w tym zwłaszcza 104–105.

Według A. Piskozuba:

najżywsze kontakty między tymi czterema społecznościami nadbałtyckimi odbywały się w rejonach styku sąsiadujących ze sobą grup etnicznych: Słowian i Bałtów – w Zatoce Gdańskiej; Bałtów i Ugrofinów – w Zatoce Ryskiej; Ugrofinów i Skandynawów – w Zatoce Botnickiej; Skandynawów i Słowian – w zatokach i cieśninach zachodnich krańców Bałtyku. Jak wszędzie w świecie, tak i tutaj owe punkty styków kulturowych dały początek wielkim ośrodkom miejskim świata bałtyckiego: Gdańsk, Ryga, Sztokholm i Kopenhaga – historyczne cztery punkty kardynalne na wybrzeżach Bałtyku w tej właśnie epoce powstały w owych punktach styku i skrzyżowania tradycji różnych kultur społeczności nadmorskich. Tak jak wschodnia część basenu śródziemnomorskiego była na Południu główną areną morza wewnętrznego, zbudowanego tam w okresie antycznym, tak i na Północy podobną rolę odgrywał basen północnomorski w średniowieczu. Nad nim mieścił się punkt ciężkości hanzeatyckiego systemu gospodarczego, dla którego basen bałtycki stanowił takie samo zaplecze pełne cennych surowców, jak dla antycznych Fenicjan i Greków basen czarnomorski [...]. Ważnym elementem dorobku cywilizacyjnego Europy Bałtyckiej w okresie przed-nowożytnym była też kultura materialna, a zwłaszcza techniczna, która stanowi podstawę do rozwoju kultury ekonomicznej. Na lądzie, przełomowym osiągnięciem stało się w tamtym czasie wynalezienie stosowanego do dziś zaprzęgu koni w chomąto i szleje, co nie było znane w cywilizacji antycznej. Na morzu natomiast, rewolucyjnym wynalazkiem był ster zawiasowy, pozwalający na dokonywanie podróży pełnomorskich.

Najważniejszymi przejawami procesów kulturotwórczych w przednowożytnym okresie Europy Bałtyckiej była kultura ekonomiczna. Jeszcze raz należy podkreślić, że jej rozwój przebiegał w długotrwałym procesie historycznym, w trakcie którego ludy nadbałtyckie dopiero uczyły się – najczęściej w sposób spontaniczny, a nie strategiczny – jak można budować kulturę, wykorzystując dane im zasoby środowiska naturalnego. Kolejne nisze tego środowiska zostały zagospodarowane przez obiekty infrastruktury technicznej, gospodarczej i społecznej. W konsekwencji powstawały nowe miasta, a wokół akwenu rozprzestrzeniały się znaczące inicjatywy gospodarcze, głównie handlowe. Następową wymiana różnorodnych idei, powstawały ośrodki akademickie. Mimo nierządkich waśni i konfliktów zbrojnych między bałtyckimi królestwami, przeważała jednak wola współpracy i wymiany, czego przykładem była sieć hanzeatycka. Należałoby nawet stwierdzić, że to właśnie w okresie średniowiecza stworzone zostały podstawy Europy Bałtyckiej – zarówno jako idei, jak i konkretnego, można by zaryzykować stwierdzenie: wspólnego, bałtyckiego doświadczenia.

Istotną cezurę w przedstawianiu relacji w Europie Bałtyckiej stanowi przełom nowożytny. W cywilizacji Europy pojawiły się nowe idee, a wraz z nimi nastąpiła przemiana paradygmatu ekonomicznego: gospodarka agrarna przeobraziła się w gospodarkę industrialną. Przy okazji, w sposób wyrazisty zaczęła

kształtować się również kultura polityczna, co było związane z powstaniem wokół basenu bałtyckiego nowożytnych państw narodowych.

Okres nowożytny, aż do upadku bloku sowieckiego, charakteryzował się występowaniem rozdzwień między wszystkimi zjawiskami oraz procesami zachodzącymi w przestrzeni natury i szeroko pojętej kultury, zwłaszcza jej komponentu politycznego. Podstawowym tego uwarunkowaniem był wzrost znaczenia interesów politycznych nadbałtyckich państw narodowych, jak też ich ugrupowań. Dotyczy to również Polski z lat międzywojennych, która po odzyskaniu niepodległości zaczęła kształtować swój morski charakter, głównie w sferze politycznej i gospodarczej, angażując do tego celu cały naród i stosując typowe dla związanych z tym celów narzędzia etatystyczne. Natomiast po II wojnie światowej Polska stała się obszarem geostrategicznych wpływów byłego ZSRR.

Region Morza Bałtyckiego przestał w konsekwencji stanowić spójną, zintegrowaną całość, stając się – zwłaszcza w XX w. – areną geopolitycznych zmagania o strefy wpływów. Należy też pamiętać, że w regionie tym w sposób szczególnie skondensowany przejawiały się dwa najgroźniejsze w całej historii Europy oraz świata systemy totalitarne – hitlerowski nazizm i sowiecki komunizm. Tak więc powrót do idei Europy Bałtyckiej mógł nastąpić dopiero po ich upadku, przy czym, o ile hitleryzm upadł stosunkowo szybko, wraz z zakończeniem II wojny światowej, to na upadek systemu sowieckiego trzeba było czekać aż do początku lat 90.

Patrząc z perspektywy historii nowożytnej, warto też zwrócić uwagę na rzadko dostrzegany w studiach bałtyckich fakt, że na wybrzeżach tego europejskiego morza zostały zainicjowane trzy uniwersalne rewolucje kulturowe o zasięgu globalnym, będące dowodem na kluczową rolę nowych idei w przekształcaniu świata. Chodzi tu o:

- po pierwsze, „rewolucję” zainicjowaną przez Mikołaja Kopernika i jego fundamentalne odkrycie astronomiczne, zmieniające pogląd ludzkości na temat porządku w kosmosie; odkrycie to jest jednym z podstawowych atrybutów czasów nowożytnych;
- po drugie, „rewolucję” zainicjowaną przez Immanuela Kanta, która będąc swoistym podsumowaniem filozofii doby oświecenia, zmienia pozycję podmiotu w poznawaniu świata; idee Kanta są też często nazywane „rewolucją kopernikańską” w filozofii Zachodu;
- po trzecie, „rewolucję” zainicjowaną przez polski związek zawodowy i ruch społeczno-polityczny „Solidarność”, która stała się punktem wyjścia oraz ideową podstawą do upadku systemu komunistycznego, a w konsekwencji bloku sowieckiego⁵.

⁵ D. Waldziński, op. cit., s. 108.

Mimo znaczenia w sensie praktycznych skutków w naukach ścisłych, filozofii oraz realnej polityce i gospodarce, „rewolucje” te rzadko jednak w sposób jednoznaczny kojarzą się z dziedzictwem bałtyckim. Wynika to najprawdopodobniej z ich uniwersalnego, jak już powiedziano, i globalnego charakteru. Nie ulega jednak wątpliwości, że najbardziej bezpośredni wpływ na zmianę cywilizacyjnego porządku wokół Bałtyku w XX w. miała „rewolucja” „Solidarności”.

3. Europa Bałtycka – nowe otwarcie

Pojęcie Europy Bałtyckiej zostało wprowadzone do terminologii naukowej w 1977 r., a jego autorami byli Jerzy Zaleski i Czesław Wojewódka, którzy napisali monografię pod takim właśnie tytułem⁶. W sensie ogólnym pojęcie to – Europa Bałtycka – oznacza terytorium lądowe związane z Bałtykiem więzami ekonomicznymi i pozaekonomicznymi. Obszar morski stanowi w związku z tym rdzeń większej przestrzeni, obejmującej powiązane z nim w sposób bezpośredni i pośredni terytoria lądowe, funkcjonujące w postaci państw narodowych oraz ich ugrupowań, wraz z określonymi interesami politycznymi, ekonomicznymi i kulturowo-cywilizacyjnymi. Należy wziąć pod uwagę fakt, że problem ten został zasygnalizowany w sytuacji głębokiego jeszcze podziału geopolitycznego świata. Po II wojnie światowej Bałtyk stał się bowiem na kilkadziesiąt lat morzem zimnowojennego podziału. Po jednej stronie był Związek Radziecki (w jego skład wchodziły wówczas dziś niepodległe – Litwa, Łotwa, Estonia) wraz z krajami satelickimi (Polska, była NRD), zaś po drugiej stronie „kurtyny” znajdowały się kraje skandynawskie, stanowiące cywilizacyjną część Zachodu. Specyficzna była sytuacja Finlandii, która mimo obowiązującego w niej systemu gospodarki rynkowej, poddawała się również ekonomicznym wpływom byłego ZSRR. W takiej sytuacji należy zwrócić uwagę na dalekowzroczność koncepcji Zaleskiego i Wojewódki.

Tuż po geopolitycznych przemianach, na początku lat 90. XX w. Zaleski w następujący sposób pisał o istocie Europy Bałtyckiej:

Region ten już od wielu wieków stanowił swój świat, odgradzony w pewnym sensie od wielkich wydarzeń dziejących się w Europie zachodniej przez tzw. rubież słowiańską (*limes sorabicus*), biegnącą zrazu od Lubeki, a później od Szczecina do Triestu. Na niej wygaszały albo przynajmniej doznawały wyraźnego osłabienia i opóźnienia nurty reformatorskich idei, innowacyjnych haseł, wynalazków technicznych i cywilizacyjnych przeobrażeń. Dyfuzja „ducha Zachodu” przenikała

⁶ J. Zaleski, Cz. Wojewódka, *Europa Bałtycka. Zarys monografii gospodarczej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

wprawdzie wzdłuż wybrzeża Bałtyku aż po Zatokę Fińską, ale były to tylko echa, tym bardziej że jej emisariusze zbyt często posługiwali się mieczem. [...]

Na losach ziem okalających Bałtyk, stanowiących jego bezpośrednie zaplecze lądowe, zaważyły zrodzone ponad tysiąc lat temu dwa ważne procesy dziejowe: polityczny – którego treścią był napór elementu germańskiego na wschód, i gospodarczy – odzwierciedlający dążenie do podporządkowania wyżej rozwiniętym państwom zachodniej Europy ziem wokółbałtyckich, jako stałego dostawcy surowców. Obydwa te procesy, wiążące się ze sobą, spowodowały, że strategia polityczna państw nadbałtyckich miała z reguły charakter defensywny. Państwa te, każde odrębnie, wyczerpywały swe siły w wyniszczającej walce obronnej, bądź o integralność swych granic, a nawet (jak Finlandia i Polska) o swoją egzystencję, bądź o utrzymanie pozycji względnie pełnoprawnego partnera handlowego (jak Szwecja i Dania) wobec potęg gospodarczych, także pozabałtyckich (Anglia, Holandia). I jeden, i drugi aspekt niósł groźbę pozbawienia państw bałtyckich suwerenności, w sensie nie tylko uzależnienia ich od interesów obcych, lecz nawet niekiedy ich likwidacji, jako podmiotów prawa międzynarodowego⁷.

Myśl Zaleskiego przypomina i systematyzuje zarazem jeden z jego uczniów Tadeusz Palmowski⁸, nawiązując do niektórych wypowiedzi Mistrza. Według Zaleskiego, obecna sytuacja polityczna na Bałtyku

straciła swą dawną ostrość wyrażającą się w formule dążenia do *dominium maris Baltici*. Proces odprężenia i zanikające dążenia imperialne w skali globalnej, odzwierciedlają się w układzie stosunków międzypaństwowych w basenie Morza Bałtyckiego. Dziś nie ma niebezpieczeństwa wojny. Znikły znad Bałtyku wszelkie oznaki dążeń do ustanowienia jakiegoś rodzaju władztwa politycznego. Nie znikło wszelako współzawodnictwo gospodarcze i przybierający na sile wyścig do dobrobytu. Trwa zacięta wojna na kontrakty, licencje, patenty i dokumentację *know-how*. Gdy ustąpił z pola argument siły, zwiększa się rola posiadania własnej koncepcji w postaci konsekwentnej strategii w dziedzinie polityki gospodarczej i morskiej⁹.

Natomiast samo pojęcie Europy Bałtyckiej:

zrodziło się z przekonania, że region ten, bardziej niż Europa Śródziemnomorska i Atlantycka, jest przestrzennie spójny m.in. tym, że jest bezalternatywnie związany ze zbiornikiem morskim Bałtyku. Zbiornik ten jest właściwie jeziorem śródlądowym. Leży nad nim dziewięć państw, choć z dwóch z nich (Niemcy, Rosja)

⁷ J. Zaleski, *Razem czy osobno? Przyczynek do koncepcji bałtyckiej wspólnoty regionalnej. Vision and Strategies around the Baltic Sea 2010*, Sopot 1993, s. 7–15.

⁸ T. Palmowski, *Koncepcja Europy Bałtyckiej w twórczości naukowej i publicystycznej profesora Jerzego Zaleskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2010, nr 589, „Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, nr 49, *Europa bałtycka. Przeszołość, terażniejszość, nowe wyzwania, XXV Sejmik Morski*, Szczecin 2010, s. 63–76.

⁹ J. Zaleski, *Razem czy osobno...*, s. 9.

tylko niewielkie obszary nadmorskich regionów są od niego strukturalnie uzależnione. Jednocześnie jest rzeczą symptomatyczną, że – pomijając tradycyjne związki międzyskandynawskie – państwa bałtyckie cechuje dość wyraźna obojętność, jakby niewidzialna siła odśrodkowa kierowała ich polityczne i gospodarcze strategie na zewnątrz. Na tę dewiację wpłynął niewątpliwie w niemałym stopniu bieg ich losów historycznych. [...]

Europa Bałtycka, a więc morze i jego zaplecze lądowe, tworzy unikatową jedność regionalną. Tu znacznie silniej niż gdziekolwiek winien odciskać swoje piętno związek i zależność rozwoju państw nadbrzeżnych od losów łączącego je zbiornika wodnego. Dziś, gdy wiemy, że postęp gospodarczy i cywilizacyjny jest uwarunkowany stopniem przeobrażeń w środowisku przyrodniczym, punktem wyjścia winno być staranie, aby zgodnie zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na wspólną własność – Bałtyk. Regionalne zespolenie sił staje się bowiem warunkiem, bez spełnienia którego nie można w ogóle myśleć o zamierzonych, właściwych rezultatach lub wręcz uniknięcia niebezpieczeństwa w przyszłości, być może już niedalekiej. Dziś, takich zagadnień jak wykorzystanie wód i dna morskiego, zagospodarowanie wybrzeży oraz ochrona ekologiczna morza, nie można widzieć już tylko w aspekcie lokalnym¹⁰.

W warunkach podziału Europy i świata wszelkie procesy integracyjne budowane wokół basenu Morza Bałtyckiego – Konwencja Gdańska (1973), Konwencja Helsińska (1974), Bałtycka Konferencja Rektorów Uczelni Wyższych – nie mogły być w pełni realizowane, i dopiero systemowe przemiany w Europie stworzyły ku temu odpowiednie warunki instytucjonalne. Podmiotami angażującymi się w tworzenie Europy Bałtyckiej stały się wówczas przede wszystkim suwerenne państwa, ale warto też podkreślić rolę nowo powstałych w krajach byłego obozu sowieckiego zdecentralizowanych, samorządowych struktur lokalnych i regionalnych (gminy, miasta i regiony nadmorskie), ale również struktur ponadnarodowych, w tym zwłaszcza, po 1992 r., Unii Europejskiej. Nie należy też zapominać o szczególnie ważnym podmiocie integracyjnym, jakim jest funkcjonujące w warunkach demokracji społeczeństwo obywatelskie, które działa przede wszystkim w ramach, niezależnych od struktur władzy, organizacji pozarządowych. Warto zauważyć, że wolni ludzie kształtują swoje relacje w postaci więzi nawiązywanych prywatnie, co jest też często konsekwencją biznesowej oraz instytucjonalnej współpracy przedsiębiorstw, uczelni wyższych, ośrodków badawczo-rozwojowych, szkół, placówek ochrony kultury, centrów kulturotwórczych itd.

Odwołując się ponownie do publikacji Palmowskiego, przywoływany przez niego Jerzy Zaleski już na początku lat 90. twierdził, że do wypracowania właściwej

¹⁰ J. Zaleski, *Polska w Europie Bałtyckiej*, „Budownictwo Okrętowe i Gospodarka Morska” 1994, nr 9, s. 7.

drogi ku integracji Europy Bałtyckiej potrzebna jest koncepcja wyjściowa, czas i pieniądze. Ujmując w sposób normatywny własne propozycje w tym zakresie, w sferze działalności rządowej Zaleski proponował m.in.:

- powołanie przy poszczególnych rządach, instytucjonalnych ciał inicjatywno-konsultacyjnych pracującym nad zdefiniowaniem kluczowych problemów (prawnych, politycznych, ekonomicznych, społecznych) Europy Bałtyckiej jako regionu zintegrowanego;
- rozszerzenie stref działania już powołanych grup zadaniowych (mobilność przestrzenna, urbanizacja, obszary przygraniczne i konfliktowe, strefy ekologicznego zagrożenia) dla opracowania wspólnych programów synchronizacji i koordynacji prac nad kompleksowym planem przestrzennym i funkcjonalnym obszaru Europy Bałtyckiej;
- przeprowadzenie wstępnych konsultacji ministrów finansów dla zorientowania się w możliwościach zaangażowania środków w budżetach poszczególnych państw na najbliższe lata dla kontynuowania i akceleracji poczynań (jeżeli w sprawach węzłowych uzyska się konsensus);
- zlecenie ośrodkom badawczym przeprowadzenia studiów nad koncepcją integracji Europy Bałtyckiej;
- uruchomienie aparatu informacji i propagandy z zaangażowaniem środków masowej komunikacji społecznej we wszystkich państwach bałtyckich. Szczególną rolę należy przypisać aktywizacji przedstawicielstw dyplomatycznych, którym należy polecić wpisanie tego zadania w rejestr ich rutynowych obowiązków;
- rozpatrzenie pomysłu stworzenia międzynarodowego centrum *Baltic Europe's Hall*, jako ewentualnej przyszłej siedziby Wysokiej Rady Integracji Europy Bałtyckiej, a do czasu jej ewentualnego powołania – jako centrum konferencyjnego, ośrodka informacji i propagowania myśli bałtyckiej, kultury i wspólnego dziedzictwa, osiągnięć technicznych, handlowych itp., jak też uzgodnienie jego lokalizacji¹¹.

Natomiast w sferze szeroko pojętej publicznej działalności pozarządowej Zaleski akcentował potrzebę:

- poparcia dla formowania się publicznych stowarzyszeń i spontanicznych grup nacisku dla propagowania i tworzenia świadomości „regionalizmu bałtyckiego”. Dla potrzeb elit politycznych, intelektualnych i biznesu wydawanie: kwartalnika *Baltic Europe* o zasięgu ogólnobałtyckim w wersji dwujęzycznej: angielskiej i poszczególnych językach narodowych;
- tworzenia warunków instytucjom naukowym i dydaktycznym w celu organizowania systematycznych spotkań, sesji i seminariów naukowych i popularyzatorskich;

¹¹ Ibidem, s. 9.

- pobudzania i aktywizowania organizacji młodzieżowych, sportowych i kulturalnych do inicjowania częstszych spotkań, meetingów, festynów itp. z udziałem sąsiadów nadbałtyckich;
- poparcia dla dążeń terytorialnych kół samorządowych w celu aktywizacji współpracy transgranicznej w dziedzinach: handlowej, kooperacji drobnych przedsiębiorstw, ekologicznej, uruchomienia nowych przejść granicznych, turystycznej, kulturowej, sportowej etc. według własnych programów lokalnych;
- uruchomienia kursów języków obcych (zwłaszcza angielskiego, niemieckiego, szwedzkiego, a nawet fińskiego) i pomoc w organizowaniu kursów języka polskiego u sąsiadów zza wody¹².

Nawiązując do myśli Zaleskiego, Palmowski pisze:

Wspólnota bałtycka może się zrodzić nie tylko przez wzajemną skoordynowaną eksploatację tego morza, jego zasobów i zagospodarowania wybrzeży morskich. Każde z państw ma bowiem własne terytorium, na którym jest suwerenne. Nie obowiązują na nim międzynarodowe konwencje, wszelako z punktu widzenia spraw wspólnych nie jest obojętne, co się w obrębie tych granic dzieje. Po pierwsze – dlatego, że niemal wszystkie zjawiska mają swą genezę na lądzie, a niektóre procesy zakłócające harmonię środowiska nie znają granic; po drugie – wspólne cele wymagają uzgodnień i koordynacji poczynań również w dziedzinie polityki wewnętrznej: prawnej, administracyjnej, ekonomicznej, a nawet społecznej. Są dziedziny, w których działania z punktu widzenia interesów wszystkich partnerów można zsynchronizować w drodze zawarcia odpowiednich umów wielostronnych. Należą do nich uzgodnienia w zakresie długofalowych programów inwestycyjnych, planowania przestrzennego oraz – co już dotyczy polityki w skali makroekonomicznej – wzajemnych powiązań kooperacyjnych i handlowych [...].

Zaleski wskazywał też na podstawie doświadczeń, że tego rodzaju zamierzenia realizuje się stopniowo, zaczynając od małych spraw i w ograniczonym zakresie. Jednak urzeczywistnienie tej wizji jest procesem trudnym i długotrwałym, wymagającym odważnych i wiążących decyzji. Do tego niezbędne jest m.in. przyjęcie przez rządy państw bałtyckich „filozofii myślenia integracyjnego” [...].

Wiele interesujących i modelowych rozwiązań w zakresie współpracy regionalnej, które mogą być rozszerzone na cały obszar Europy Bałtyckiej wypracowały państwa nordyckie, stanowiące już pewien obszar subzintegrowany. Doświadczenia Rady Nordyckiej są cennym kapitałem politycznym, gospodarczym i kulturowym, a dwujęzyczna część Finlandii przykładem przenikania się symbiotycznych pierwiastków różnych kręgów cywilizacyjnych¹³.

Myśl Zaleskiego miała zatem charakter kompleksowy, przedstawiając spójną koncepcję integracji Europy Bałtyckiej w nowych uwarunkowaniach cywilizacyjnych.

¹² Ibidem.

¹³ T. Palmowski, *Koncepcja Europy Bałtyckiej*, s. 68–69.

4. „Zapętnienie w sieci”, czyli przebieg procesów integracji bałtyckiej w zarysie

Z czasem wokół Bałtyku zaczęła kształtować się sieć różnorodnych i wieloaspektowych inicjatyw oraz strategii, koncepcji oraz konkretnych działań. Już na początku systemowych przemian geopolitycznych, w 1990 r. w szwedzkiej gminie Ronneby odbyło się spotkanie premierów państw regionu Morza Bałtyckiego. W ślad za nim odbywały się kolejne spotkania ministrów spraw zagranicznych (Kopenhaga 1991, Helsinki 1992) oraz ministrów gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska (Karlskrona 1992).

W wyniku tych konsultacji, zwłaszcza spotkania w Karlskronie, w 1990 r. powstał program *Vision and Strategies Around the Baltic Sea 2010. A Starting Point*. Powstało też wiele wokółbałtyckich organizacji niezależnych od rządów, w tym m.in. o charakterze gospodarczym, społecznym, naukowym, edukacyjnym, kulturotwórczym i komunalnym. Z punktu widzenia wspólnot terytorialnych szczególnego znaczenia nabrała też lokalna i regionalna współpraca transgraniczna. Proces budowania oraz integrowania Europy Bałtyckiej rozpoczął się w sposób sieciowy, a wielość związanych z nim inicjatyw i projektów z czasem uniemożliwiła wręcz ich koordynację oraz harmonizację.

Wieloaspektowość i wielokierunkowość procesu integracji w ramach budowania strategii bałtyckich szczegółowo omawia w swoich publikacjach Jacek Zaucha¹⁴, zwracając uwagę przede wszystkim na aktywność Unii Europejskiej w tym zakresie. Autor analizuje koncepcyjne oraz realizacyjne aspekty następujących po sobie, ale również obok siebie, etapów integracyjnych w postaci takich projektów, jak: HELCOM, VASAB, INTERREG, Bałtycka Agenda 21 i w końcu strategii bałtyckiej UE. Przedstawia też funkcjonowanie różnorodnych kluczowych sieci współpracy bałtyckiej, w tym Rady Państw Morza Bałtyckiego i Bałtyckiej Komisji Konferencji Peryferyjnych Regionów Nadmorskich Europy (CPMR).

Do podstawowych kierunków sieciowej współpracy bałtyckiej należy zaliczyć:

- tworzenie wizji i strategii rozwoju przestrzennego – VASAB i Agenda 21 – przez co należy rozumieć integrację w zakresie harmonijnego rozwoju sieci osadniczej, transportowo-komunikacyjnej oraz pozostałych form zagospodarowania przestrzennego w regionie;
- ograniczenie zanieczyszczeń i naprawa szkód wyrządzonych środowisku morskemu – Bałtycki Plan Działań HELCOM-u, przyjęty w Krakowie

¹⁴ Zob. J. Zaucha, *Rola przestrzeni w kształtowaniu relacji gospodarczych – ekonomiczne fundamenty planowania przestrzennego w Europie Bałtyckiej*, Gdańsk 2010; tegoż, *Od strategii VASAB do strategii Unii Europejskiej dla Regionu Bałtyckiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2010, nr 589, „Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, nr 49, *Europa bałtycka. Przeszłość, teraźniejszość, nowe wyzwania. XXV Sejmik Morski*, Szczecin 2010, s. 115–137.

- w 2008 r., wpisujący się w postanowienia Europejskiej Strategii Morskiej UE, która przewiduje regionalne podejście do ochrony środowiska morskiego mórz europejskich poprzez tworzenie oddzielnych planów działań;
- tworzenie wizji i strategii rozwoju Regionu Bałtyckiego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii transportowych – Bałtycka Komisja Konferencji Peryferyjnych Regionów Nadmorskich Europy (CPMR);
 - tworzenie wielu strategii sektorowych lub obejmujących mniejsze od ogólnobałtyckiego obszary geograficzne, np. projekt Baltic Gateway (strategie rozwoju połączeń transportowych dla południowego Bałtyku), projekt USUN (strategie rozwoju miast metropolitalnych) oraz projekty obejmujące międzynarodowe strefy rozwojowe, np. projekt String (dla regionu od Malmö do Hamburga), projekt Łuk Południowego Bałtyku (dla regionu od Meklemburgii Pomorza Przedniego przez północną Polskę aż do Obwodu Kaliningradzkiego), projekt Paleta Bałtycka (dla obszaru wyznaczonego przez współpracę stolic krajów północno-wschodniej części Regionu Bałtyckiego) – w ramach INTERREG-u.

Jak jednak pisze Zaucha:

Duża liczba dokumentów strategicznych nie przekładała się wprost na jakość rozwoju Regionu Bałtyckiego. Wiele z nich traciło zainteresowanie decydentów zaraz po uroczystej prezentacji i przedstawieniu, w stosunku do innych podejmowano wysiłki implementacyjne, ale brakowało środków i zasobów ludzkich, jak również woli politycznej. W efekcie pojawiło się niezadowolenie i poczucie frustracji odnośnie przyjętego w Regionie Bałtyckim modelu wspierania rozwoju. Niemal w tym samym czasie (lata 2008–2009) rozpoczął się proces audytu zmierzający do zmiany sposobów funkcjonowania lub w niektórych przypadkach zakończenia funkcjonowania kluczowych sieci współpracy bałtyckiej, takich jak Rada Państw Morza Bałtyckiego, VASAB, HELCOM czy Bałtycka Agenda 21. Zaczęto też poszukiwać jednego centrum sprawczego zdolnego koordynować wysiłki różnych organizacji, zapobiegać jałowym dyskusjom i nadzorować sprawczy charakter podejmowanych działań. Roli tej z różnych względów nie chciała i nie mogła się podjąć Rada Państw Morza Bałtyckiego, nie potrafiąca się odnaleźć w wielopłaszczyznowej i wielokierunkowej rzeczywistości współpracy bałtyckiej. W 2005 roku Szwedzi zaczęli sondować VASAB, co do możliwości przygotowania kompleksowej strategii długofalowego rozwoju Regionu Bałtyckiego. Po otrzymaniu negatywnych sygnałów, związanych z brakiem chęci wykraczania przez VASAB poza posiadany mandat, powstała idea przygotowania strategii rozwoju Regionu Bałtyckiego przy wykorzystaniu struktur UE¹⁵.

Począwszy od 2004 r., z inicjatywy Szwecji, instytucje unijne zaczęły traktować Region Bałtycki jako modelową płaszczyznę do sterowania rozwojem

¹⁵ J. Zaucha, *Od strategii VASAB do strategii Unii Europejskiej...*, s. 123.

oraz zarządzania regionalnego w warunkach poszerzenia procesów integracyjnych. Cytując ponownie Zauchę:

W rezultacie, pod koniec 2006 roku. Parlament Europejski opublikował sprawozdanie wzywające do opracowania strategii dla Regionu Bałtyckiego. 14 grudnia 2007 roku z kolei Rada Europejska zwróciła się do Komisji Europejskiej o jej przygotowanie do czerwca 2009 roku. Rada wskazała trzy parametry, które Komisja miała uwzględnić podczas opracowania dokumentu:

- strategia powinna wpisywać się w zintegrowaną politykę morską UE;
- powinna pomóc w rozwiązywaniu palących problemów dotyczących ochrony środowiska w basenie Morza Bałtyckiego;
- we współpracy z krajami sąsiedzkimi trzeba wykorzystywać ramy Wymiaru Północnego [...].

Kręgosłupem strategii są cztery filary, w ramach których pogrupowane są działania – każdy filar odnosi się do szerokiej gamy działań politycznych i będzie miał wpływ na pozostałe. Filary te, które można utożsamiać z priorytetami rozwojowymi, zostały zidentyfikowane w następujący sposób:

- region zrównoważony ekologicznie,
- region dobrobytu,
- region dostępny i atrakcyjny,
- region bezpieczny.

Osobno zgrupowane są kwestie horyzontalne o charakterze przekrojowym (obejmujące różne filary), jak np. planowanie obszarów morskich czy rozwój struktur zintegrowanej gospodarki morskiej. Podział na filary ma charakter pragmatyczny, czasami nawet razi pewna jego przypadkowość i chaotyczność (np. w filarze dostępności oprócz kwestii energetycznych i transportowych pomieszczono także zagadnienia dot. edukacji, turystyki i zdrowia). Na pierwszy rzut oka wydaje się, że podobne priorytety można by wyznaczyć w stosunku do innych regionów paneuropejskich, to jednak zaproponowana struktura prawidłowo odzwierciedla najważniejsze problemy i potencjały rozwojowe Regionu Bałtyckiego, którymi są zagrożenia ekologiczne, peryferyjność położenia, synergia wynikająca z różnych poziomów rozwoju, konieczność mądrego wykorzystania przestrzeni morskiej¹⁶.

Podsumowując swój wywód, Zaucha stwierdza, że planowana na najbliższe lata strategia bałtycka

w swej istocie przypomina bałtyckie programy współpracy terytorialnej w nieco tylko poszerzonej formule. Stanowi rodzaj predefiniowanej „karty dań” polityki spójności UE. W efekcie wśród adresatów niemal automatycznie rodzi się pytanie o alokację środków finansowych niezbędnych do realizacji strategii. Tego jednak Komisja nie jest w stanie zagwarantować. Nie została natomiast dostatecznie wykorzystana szansa na stworzenie dobrowolnego mechanizmu koordynacji polityk

¹⁶ Ibidem, s. 124–125.

krajowych w dziedzinach istotnych dla przyszłości regionu (np. wspólny rynek, innowacje), co stawia pod znakiem zapytania zintegrowany charakter strategii. Słabością procesu tworzenia strategii był zbytni pośpiech, nieumiejętność koncentrowania uwagi na najważniejszych priorytetach ("wszystkoizm"). W efekcie może nastąpić „rozmycie się” strategii realizowanej na zbyt wielu polach równocześnie, bez możliwości zapewnienia synergii podejmowanych działań. Może powstać wrażenie chaosu i bezsilności, pojawić się dominacja działań podejmowanych przez silniejszych ekonomicznie partnerów niezależnie od ich merytorycznej wartości. Niejasny jest także przykładowy charakter projektów flagowych, wydaje się, że będą one traktowane priorytetowo¹⁷.

Można w związku z tym stwierdzić, że w przypadku współczesnych form integracji Europy Bałtyckiej odpowiednie staje się metaforyczne określenie – „zapętlenie w sieci”.

Warto też zauważyć, że w strategii bałtyckiej nie podjęto w jednoznaczny, wyraźny sposób wątku współpracy kulturowo-cywilizacyjnej między Zachodem a Wschodem. Czy w takiej sytuacji w ogóle możliwa jest taka współpraca? Warto podjąć się próby odpowiedzi na to pytanie, biorąc pod uwagę również strategiczne koncepcje i scenariusze Obwodu Kaliningradzkiego.

5. Miejsce Obwodu Kaliningradzkiego w Europie Bałtyckiej

W bałtyckiej części Rosji można współcześnie wyróżnić trzy geostrategiczne terytoria, będące swoistymi „pomostami” między cywilizacjami bizantyjskiego Wschodu i łacińskiego Zachodu. Pierwszym takim „pomostem” jest położony nad Zatoką Fińską, zbudowany od podstaw przez Piotra I, Sankt Petersburg. Założyciel tego miasta przebywał w swojej młodości przez pewien czas w Holandii, a powstały gród – będący od XVIII do XX w. stolicą imperium – już od samego początku swojego istnienia miał być przestrzenią wzajemnego oddziaływania kultury i cywilizacji Rosji oraz Europy Zachodniej. Drugim takim terytorium jest biedny, ale strategiczny region Karelii, odebrany Finom przez Sowieców po wojnie zimowej w 1940 r. Według Wojciecha Pięciaka, strategiczny charakter tego terytorium jest obecnie związany z faktem, że „dziś w Wyborgu – czyli dawnym mieście Viipuri, powstałym w X wieku i ważnym dla fińskich dziejów – swój początek bierze Gazociąg Północny. Tutaj rury z gazem schodzą w wody Bałtyku”¹⁸. Trzecim tak ważnym dla Rosji terytorium jest Obwód Kaliningradzki, historycznie przynależny do kulturowo-cywilizacyjnego dziedzictwa Prus Wschodnich (w historii

¹⁷ Ibidem, s. 128.

¹⁸ W. Pięciak, *Imperium na sprzedaż*, „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 27, s. 25–26.

miasto Kaliningrad znane jest jako Królewiec), a od zakończenia II wojny światowej, ważny dla ZSRR obszar militarny na Morzu Bałtyckim.

Zdaniem przywoływanego już wielokrotnie polskiego prekursora koncepcji Europy Bałtyckiej Jerzego Zaleskiego, „bałtyzacja” Królewca jest jedynym sensownym rozwiązaniem. Takie rozwiązanie uczyniłoby z Zatoki Gdańskiej jeden z prężniejszych regionów współpracy transgranicznej polsko-królewiecko-litewskiej¹⁹. Należy w tym miejscu zauważyć, że pojęcia „bałtyzacji” nie należy rozumieć jako jednostronnej integracji tego terytorium z cywilizacyjnymi projektami Zachodu. W swej istocie integracja polega na kulturowo-cywilizacyjnym dialogu, który przejawia się we wszystkich sferach ludzkiej aktywności – gospodarce, technologiach, polityce, więziach społecznych, kulturze, nauce itd. Obydwie strefy kulturowo-cywilizacyjne – Zachód i Rosja – mogą przecież współpracować, wzajemnie się od siebie uczyć, pomagać sobie, przy jednoczesnym zachowaniu własnych tożsamości, a Bałtyk jest doskonałym pomostem do takich rozwiązań.

Rozwój, a zarazem integracja Obwodu Kaliningradzkiego z Europą Bałtycką, postrzegane są zatem w kategoriach geopolityki geoeconomiki, a nawet geokultury. Biorąc ten fakt pod uwagę, potencjał w tym zakresie może być rozpatrywany w perspektywie dwóch wzajemnie wykluczających się wizji. Pierwsza z nich zakłada, że Obwód Kaliningradzki jest, zarówno w polityce rosyjskiej, jak i europejskiej, wykorzystywany jako terytorium integracji i współdziałania, a jego granice stają się otwarte dla wszystkich poziomów integracji kulturowo-cywilizacyjnej. Perspektywa druga oznacza natomiast zamknięcie się Obwodu i traktowanie go wyłącznie jako źródła zasobów gospodarczych dla Rosji lub/i jako pilnie strzeżonej bazy wojskowej. W tym wypadku granice państwowe uszczelniają się, a region staje się czymś w rodzaju podwójnych – a więc dla Rosji i Europy Zachodniej – peryferii.

Poważne traktowanie tej alternatywy wynika z uwarunkowań historycznych oraz pewnego stanu zastanego na początku przemian. Jak już bowiem wspomniano, do końca lat 80. XX w. Obwód Kaliningradzki, stanowiąc wysuniętą na zachód i silnie zmilitaryzowaną część ZSRR, pozostawał tematem tabu. Sytuacja tego obszaru zaczęła się gwałtownie zmieniać na przełomie lat 80. i 90. XX w. Region stał się niemalże od razu przedmiotem geopolitycznego dyskursu. Najpierw część państw byłego ZSRR uzyskała niepodległość (Litwa, Łotwa, Estonia), Polska odzyskała suwerenność, a była Niemiecka Republika Demokratyczna przestała istnieć jako odrębny podmiot państwowy, stając się częścią Republiki Federalnej Niemiec. Na wschód rozszerzyły się struktury NATO oraz Unii Europejskiej. Geopolityczny, geoeconomiczny i geokulturowy status Obwodu

¹⁹ T. Palmowski, *Koncepcja Europy Bałtyckiej...*, s. 72.

Kaliningradzkiego stał się złożonym problemem, a nad jego stanem i przyszłością rozpoczęły się debaty nie tylko w Kaliningradzie i Moskwie, ale też w Brukseli, Wilnie, Warszawie i innych stolicach państw nadbałtyckich.

Na specyfikę i wyjątkowość Obwodu Kaliningradzkiego, co z kolei utrudnia, a zarazem prowokuje do generowania różnorodnych wizji, koncepcji oraz scenariuszy jego przyszłości, zwracają uwagę P. Joenniemi, S. Dewar, L. Fairlie. Według tych autorów, do atrybutów Obwodu należy zaliczyć:

- po pierwsze, fakt, że jest on odcięty od reszty terytorium Rosji przez oddzielające go inne państwa. Ma to poważne konsekwencje i niesie rozmaite wyzwania natury politycznej, ekonomicznej, psychologicznej, czy też związane z bezpieczeństwem międzynarodowym;
- po drugie, fakt, że znajduje się on na skrzyżowaniu dróg łączących Rosję i Unię Europejską. Lokalizacja taka powoduje, że staje się on działem wodnym pomiędzy dwoma różnymi sposobami myślenia o nowej Europie, co jest konsekwencją utrwalonych przez wieki różnic kulturowo-cywilizacyjnych;
- po trzecie, fakt, że nie daje się go całkowicie zintegrować z Federacją ani też od niej oddzielić. Trzeba go zatem traktować jako swoistą „małą” Rosję, co pociąga za sobą konieczność zwrócenia na Obwód szczególnej uwagi w polityce UE. Nie należy go więc traktować jako jednego z wielu regionów rosyjskich. Tym samym Obwód staje się miejscem, a właściwie pretekstem do bardziej kompleksowego dialogu Unii Europejskiej oraz jej krajów członkowskich z Rosją jako całym państwem;
- po czwarte, fakt, że ze względu na swoją lokalizację Obwód staje się takim podmiotem rosyjskiej państwowości, który nie może pozostać obojętny na właściwe Unii Europejskiej – a tym samym kultury i cywilizacji Zachodu – wartości, zasady, uwarunkowania instytucjonalne itp. Wrażliwość na te kwestie „przekłada się” zarówno na działania polityczne, jak i gospodarcze, naukowe, technologiczne i społeczne. Można zatem stwierdzić, że Obwód nie może rozwijać się bez uwzględnienia uwarunkowań właściwych instytucjom Zachodu, co bezpośrednio i pośrednio przyczynia się do poważnego traktowania bałtyckich procesów integracyjnych²⁰.

Przedstawione okoliczności uzasadniają zatem skomplikowaną i jakże ważną dla przyszłości Europy Bałtyckiej rolę Obwodu. Wielość rozwiązań z tym związanych powoduje, że w literaturze przedmiotu używane jest pojęcie „kaliningradzka łamigłówki”²¹.

²⁰ Za: I. Zabielska, *Znaczenie sąsiedztwa polsko-rosyjskiego w rozwoju gospodarczym Warmii i Mazur*, praca przygotowana pod kierunkiem D. Waldzińskiego na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2010, rozdział 3 maszynopisu.

²¹ T. Palmowski, *Kaliningradzkie scenariusze. Jaka będzie przyszłość kaliningradzkiej enklawy?*, „Pomorski Przegląd Gospodarczy” 2002, nr 2, s. 35–38.

6. Warianty przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego na tle współpracy między Zachodem i Wschodem

Charakterystycznym przejawem stopnia skomplikowania sytuacji geopolitycznej, geoeconomicznej oraz geokulturowej Obwodu są – jak wcześniej wspomniano – wizje, koncepcje i scenariusze dotyczące jego przyszłości. Na najwyższym stopniu ich uogólnienia znajdują się wizje dotyczące jego przyszłości geopolitycznej. W tym zakresie należy wyodrębnić m.in.²²:

1. Wizję niemieckiej hrabiny Doenhoff (1991, 1992), według której Obwód mógłby stanowić kondominium Rosji, Niemiec, Polski i Litwy, utworzonego w celu administrowania nim, a celem takiego rozwiązania byłoby wyprowadzenie terytorium z izolacji politycznej i ekonomicznej. W ten sposób powstałby modelowy obszar zbliżenia ku sobie Europy Wschodniej i Zachodniej, ze strefą wolnego handlu, w której Rosjanie, Szwedzi, Polacy, Litwini i Niemcy, handlując i inwestując, prowadzą nieskrepowaną aktywność gospodarczą. Obwód dalej przynależałby do Rosji, ale posiadałby dużą autonomię i własną walutę.

2. Wizję Kelama (1993), według której Obwód miałyby przekształcić się w Hanzeatycki Region Bałtycki jako państwową lub ponadpaństwową strukturę składającą się z Litwy, Łotwy, Estonii.

3. Wspomnianą już wcześniej wizję Zaleskiego tzw. bałtyzacji Obwodu, w wyniku której Zatoka Gdańska stałaby się prężnym regionem polsko-kaliningradzko-litewskiej współpracy transgranicznej.

4. Wizję Matoczki (1994), byłego gubernatora Obwodu w latach 90., według której Obwód mógłby się przekształcić w Republikę Bałtycką – suwerenną i autonomiczną strukturę wchodzącą w skład Federacji Rosyjskiej. Władze takiej republiki pochodziłyby wprawdzie z mianowania, jednak miałyby ona większą samodzielność, zwłaszcza w sferze działalności gospodarczej.

5. Wizję Hoffa (1994), która zakłada powstanie Euroregionu Koenigsberg jako pomostu między Europą Zachodnią i Wschodnią, Białorusią i trzema krajami bałtyckimi. W jej świetle Obwód miałyby się stać polem doświadczalnym dla reform gospodarczych, a tym samym punktem startu do dalszych przedsięwzięć zachodnioeuropejskich na rosyjskim rynku wewnętrznym.

²² I. Zabielska, op. cit., na podstawie: V. Bilczak, *Prigranicznaja ekonomika*. Izd-wo KGU, Kaliningrad 2010; G. Gromadzki, A. Wilk (red.), *Przewycięzenie obcości. Kaliningrad jako rosyjska enklawa wewnątrz Unii Europejskiej*, Warszawa 2001; K. Falkowski, *Sąsiedztwo Polski z obwodem kaliningradzkim – Federacja Rosyjska w obliczu rozszerzenia Unii Europejskiej*, [w:] *Współpraca transgraniczna Polski z krajami bałtyckimi, Białorusią i Rosją – obwód kaliningradzki. Uwarunkowania i perspektywy rozwoju*, pod red. H. Wnorowskiego, Białystok 2002; *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z położenia w sąsiedztwie z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej – rekomendacje dla KPZK*. 2007. Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033, T. Palmowski MRR, Warszawa, s. 66–106.

6. Wizję Venclovy (1995), czyli ideę litewskiej Borussii – czwartego niezależnego państwa bałtyckiego, którego istnienie ma powstrzymać potencjalne i rzeczywiste aspiracje terytorialne ze strony Rosji, Niemiec i Polski.

7. Wizję Gorbienki (1996), która została kilka lat później rozwinięta jako wizja Schroedera i Putina (2001), według której Obwód staje się pomostem między Rosją a zintegrowaną Europą – rodzajem enklawy znajdującej się jednak pod całkowitą, suwerenną władzą Rosji.

8. Zbliżone do siebie wizje UE i Rosji (1999, 2001), które zakładają, że Obwód staje się pilotażowym i wzorcowym wręcz regionem współpracy między Rosją i Europą Zachodnią. Unia Europejska podkreśla w ramach tej wizji rolę Obwodu jako „pomostu”, a zarazem swego rodzaju „laboratorium” wypracowującego modele współpracy ekonomicznej i kulturalnej między Zachodem i Rosją. Natomiast Rosja kładzie nacisk na traktowanie Obwodu jako regionu „pilotażowego” w budowaniu swoich relacji z Zachodem, zakładając oczywiście pełną nad nim kontrolę. Z kolei wizja Jegorowa (2001) traktuje przyszłość Obwodu jako „kartę wizytową” Rosji w środku Europy.

9. Tzw. wizję rosyjskiego Hongkongu nad Bałtykiem (2001), w świetle której Obwód stałby się obszarem śmiałych eksperymentów gospodarczych, w wyniku czego stałby się kwitującym, międzynarodowym centrum biznesowym, a zarazem łącznikiem pomiędzy dużymi systemami ekonomicznymi Europy i świata.

Jeśli chodzi o polityczne koncepcje dotyczące przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego, to I. Zabielska zaproponowała²³:

1. Tzw. koncepcję obojętności, która zakłada, że stosunki pomiędzy Unią i Obwodem mają dotychczasowy charakter. Europejska pomoc dla Obwodu może ulec pewnemu przesunięciu wraz ze zmianą koncepcji pomocy technicznej dotyczącej całej Rosji. Polityka UE nadal nie ma ram strategicznych, uwzględniających specyficzne cechy regionu. Kaliningrad nadal będzie zatem postrzegany jako „przypadek specjalny”, ale odpowiedź na tę konstatację będzie miała charakter bardziej ilościowy aniżeli jakościowy (chodzi tu np. o kierowanie do Obwodu więcej wydatków na głowę mieszkańca w ramach programu TASIC, w porównaniu z innymi regionami Rosji). Może nastąpić także rozwój innych form współpracy, np. poprzez większy udział w działalności Euroregionów (Bałtyk i Niemen), projektach INTERREG lub też pojedynczych programach (w rodzaju dawnego ECAT). Tego typu „interwencje” będą się ograniczać do poszczególnych projektów, niemających jednak charakteru regionalnego czy strategicznego.

2. Tzw. koncepcję izolacji, według której Unia uzna, że Kaliningrad pozostaje znacznie w tyle za swymi sąsiadami w regionie Bałtyku, tak ekonomicznie, jak i społecznie, traktując to jako wewnętrzny problem Rosji. Rosja uznaje w tym wypadku, że nie podoba jej się bezpośrednie zaangażowanie zagraniczne

²³ I. Zabielska, op. cit.

w tym regionie, uznając za niemożliwe zapewnienie współpracy na takim poziomie, który odpowiadałby współpracy z innymi krajami tego regionu. Wraz ze stopniowym pogarszaniem się sytuacji Kaliningradu, czy to w porównaniu z jego najbliższymi sąsiadami, czy w kategoriach bezwzględnych, oraz z potencjalnym wzrostem przestępczości granicznej i innych problemów społecznych, które mogą zagrażać stabilności w tym regionie, Obwód w coraz większym stopniu poddawany będzie kwarantannie. Działania te są uzasadniane chociażby koniecznością przestrzegania rygorów narzuconych przez ustalenia z Schengen czy też argumentami prawno-legalistycznymi. W efekcie, jeśli „sprawy przyjmą zły obrót” (choroby zakaźne, rosnąca przestępczość), Unia zacznie podejmować adekwatne kroki. Powstanie coś w rodzaju kordonu sanitarnego wokół całego regionu.

3. Tzw. koncepcję integracji, która zakłada, że Unia Europejska uznaje Obwód Kaliningradzki za rzeczywistego członka rodziny europejskiej. Przy aktywnej współpracy z Moskwą, Unia będzie aktywnie współpracować z Obwodem jako pełnoprawnym partnerem w budowie i realizacji polityki rozwoju regionalnego wokół brzegów Morza Bałtyckiego. Uznając z jednej strony, że Kaliningrad nie może być traktowany dokładnie tak samo, jak inne państwa, zostaną opracowane mechanizmy wyrównawcze, tak by region ten nie znalazł się w niekorzystnej sytuacji, a ogromne środki finansowe nie trafiły do innych terytoriów. W idealnym układzie mechanizm ten zostanie pomyślany w taki sposób, by Obwód otrzymywał proporcjonalnie taką samą pomoc, jak graniczące z nim kraje, np. pomoc finansową przeliczaną z uwzględnieniem liczby ludności oraz PKB na głowę mieszkańca, czyli dwóch podstawowych wskaźników pozwalających określić poziom pomocy finansowej dla regionów europejskich.

W innym, ściśle ekonomicznym wariantcie, według I. Zabielskiej, koncepcje przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego można scharakteryzować w postaci m.in.²⁴:

1. Koncepcji *status quo*, zakładającej inercję gospodarczą, związaną z utrzymaniem i ograniczonym wzrostem wybranych segmentów rynku rosyjskiego oraz ukierunkowanie gospodarki przede wszystkim na zabezpieczenie potrzeb lokalnego biznesu. Problemem może stać się wstąpienie Rosji do WTO, gdy opłaty importowe będą musiały zostać obniżone 2,5–2,7 razy. Spadek rentowności spowoduje konieczność wypracowania nowej formuły, funkcjonującej w Obwodzie, Specjalnej Strefy Ekonomicznej (SSE). W wariantcie tym zakłada się umiarkowany rozwój infrastruktury gospodarczej Obwodu, zwłaszcza transportowej i energetycznej. Ponadto, w warunkach stabilnej sytuacji w Europie Bałtyckiej, przewiduje się w stabilny wzrost gospodarczy.

²⁴ Ibidem.

2. Koncepcji europejskiego *outsourcingu*, która zakłada, że gospodarka Obwodu może aktywnie włączyć się w procesy integracyjne w makroregionie. Tym samym zapewnione zostaną warunki niezbędne do utrzymania odpowiedniego poziomu wzrostu gospodarczego, co dotyczy przedsiębiorstw działających w ramach sieci międzynarodowych (większa liczba rosyjskich przedsiębiorstw spełniających standardy UE przeniesie się do Kaliningradu). Wzrośnie też jakość wykonywanej pracy, zapewniając jej porównywalność z poziomem europejskim. Przewidywany w tej koncepcji wzrost gospodarczy wpłynie także na zrównoważony rozwój systemów sieci dystrybucji zorientowanych na rynki zachodnie. W ramach rozwoju procesów Obwód Kaliningradzki zintegruje się pod względem gospodarczym z Europą Bałtycką i północno-zachodnią Rosją. Będzie to dotyczyło w sposób szczególny tych sektorów gospodarki, które nie mogą rozwijać się w UE z powodów środowiskowych, braku odpowiednich specjalistów i innych. Dotyczy to także produkcji energochłonnej (niektórych rodzajów metalurgii, budowy i remontów statków) i niektórych form działalności rolniczej. Koncepcja ta zakłada też zdecydowany rozwój połączeń transportowych. Obwód uzyska szybkie połączenia drogowe i kolejowe przez Polskę i kraje nadbałtyckie.

3. Tzw. koncepcji „makroregionalnego lidera”, która zakłada rozwój wspólnych europejsko-rosyjskich projektów infrastrukturalnych w Obwodzie oraz – niejako w konsekwencji tego – ekspansję gospodarki kaliningradzkiej na rynki zagraniczne. Nowe inwestycje i dynamiczny rozwój przedsiębiorczości znacząco zwiększy rolę Obwodu w Europie Bałtyckiej. Przyszłością gospodarki stanie się budowanie tzw. klastrów, które będą się rozwijać w oparciu o tradycyjne specjalności produkcyjne regionu – transport morski, niektóre segmenty przemysłu spożywczego (rybołówstwo i przetwórstwo rybne), produkcję niektórych rodzajów dóbr konsumpcyjnych (meblarstwo, tekstylia), handel detaliczny oraz turystykę i hotelarstwo. Alternatywą dla rozwoju klastrów mogłoby być wprowadzenie dużych projektów pozwalających na dalszy rozwój specjalizacji regionalnych, koncentrujących się na działalności specyficznej w ramach Europy Bałtyckiej. Mogłoby to dotyczyć, poza kompleksem transportowym i portowym, także energetyki, ochrony zdrowia, wypoczynku, przeróbki ropy naftowej itp.

Różnorodne wizje i koncepcje przyszłości Obwodu Kaliningradzkiego wyznaczają z kolei scenariusze współpracy bałtyckiej. Jednym z bardziej znaczących, a zarazem interesujących i możliwych do realizacji scenariuszy unijnych jest uczynienie Obwodu częścią nowego obszaru przyjaznego sąsiedztwa. Jak zauważa Zabielska, wersja ta zakłada, że w warunkach integracji europejskiej z czasem zaniknie dotychczasowy obszar przyjaznego sąsiedztwa, jakim były dla Unii dawne kraje bloku wschodniego, które kiedyś aspirowały, a obecnie są już krajami członkowskimi Wspólnoty. Unia Europejska zetknie się natomiast z nowym wyzwaniem sąsiedztwa, czyli obszarem zasadniczo od niej odmiennym pod względem kulturowo-cywilizacyjnym – gospodarczo, technologicznie, politycznie

i społecznie. Chodzi oczywiście o bałtyckie regiony Rosji. Próbą przełamania tych różnic jest fińska idea Północnego Wymiaru, która w przyszłości ma się stać częścią oficjalnej polityki unijnej wobec krajów niewchodzących w skład Unii, a graniczących z nią. Głównym celem tej polityki byłoby stworzenie nowego obszaru przyjaznego sąsiedztwa, co przejawiałoby się przede wszystkim poprzez:

- ułatwienia w ruchu osób zamieszkujących w tych regionach z krajami unijnymi;
- większą pomoc Unii dla tych regionów, nieodbiegającą pod względem jakościowym i ilościowym od pomocy kiedyś świadczonej krajom Europy Środkowej, gdy nie były jeszcze członkami UE;
- różnorodne formy ułatwień w wymianie handlowej między tymi regionami a obszarami wewnętrznymi Unii Europejskiej.

W wypadku Rosji do obszaru przyjaznego sąsiedztwa zaliczałyby się tylko regiony bezpośrednio graniczące z UE, do których należy również Obwód Kaliningradzki.

Celem działań Unii w ramach scenariusza przyjaznego sąsiedztwa jest włączenie Obwodu w europejski krwioobieg cywilizacyjny. Zakłada się w związku z tym, że proces kształtowania przyjaznego sąsiedztwa miałby równoważyć cywilizacyjne związki Obwodu wyłącznie z Rosją, a tym samym umożliwić przygotowanie go do pełnienia roli rzeczywistego okna Rosji na zjednoczoną Europę. Do najważniejszych związanych z tym działań należy zaliczyć przede wszystkim pomoc Obwodowi w zakresie:

- poprawy sytuacji ekologicznej na jego obszarze;
- budowania nowoczesnej infrastruktury gospodarczej;
- formowania proeuropejskiej elity, zwłaszcza wśród młodego pokolenia;
- promowania wszelkich form demokratycznej aktywności obywatelskiej, zwłaszcza organizacji pozarządowych.

Wszystkie działania byłyby próbą konsekwentnego niwelowania dysproporcji cywilizacyjnych między Obwodem a jego unijnymi sąsiadami. Realizacja tak określonego celu i wyznaczonych zadań wymaga jednak przyjęcia przez Unię pewnych zasad, do których należy zaliczyć przede wszystkim: elastyczność działań oraz asymetrię we współpracy.

Jeśli chodzi o elastyczność działań, to trzeba przyjąć, że unijna współpraca z Obwodem powinna być prowadzona przede wszystkim poprzez regiony, a nie przez unijne centrum lub rządy krajów członkowskich. Jak najmniej powinno być też bezpośrednich kontaktów Brukseli z Kaliningradem. Natomiast problemy, które nie mogą być rozwiązywane na szczeblu regionalnym czy lokalnym, powinny być rozstrzygane na linii Bruksela – Moskwa. Z kolei zasada asymetrii zakłada, że współpraca Unii z Obwodem będzie miała charakter asymetryczny, polegający na większym zaangażowaniu Unii niż Rosji.

O przyszłości gospodarczej Obwodu mówi obecnie i pisze wielu autorów, m.in. M. Pacuk, T. Palmowski, K. Pełczyńska-Nałęcz; M. Chełminiak, J. Biernat

i inni²⁵, przedstawiając kierunki oraz uwarunkowania przeobrażeń w tym względzie. Oprócz wariantów optymistycznych, należy jednak brać po uwagę również projekcje pesymistyczne.

Nie ulega wątpliwości, że za realizację tych niekorzystnych projekcji, w aktualnym układzie geopolitycznym Europy, nie może być jednak odpowiedzialna tylko Rosja. Potwierdza to scenariusz przyjaznego sąsiedztwa, który już w punkcie wyjścia zakłada we współpracy większe zaangażowanie się regionalnych struktur unijnych.

Należy zatem stwierdzić, że w kształtowaniu relacji kulturowo-cywilizacyjnych między Zachodem i Wschodem, a praktycznie między Unią Europejską a Rosją, Obwód Kaliningradzki powinien stać się regionem pilotażowym²⁶, jeśli nie wzorcowym, stając się obszarem aktywizacji całej Europy Bałtyckiej.

7. Próba podsumowania

Cytowany w niniejszym tekście Jacek Zaucha, jeden z bardziej wnikliwych badaczy współczesnej Europy Bałtyckiej, zastanawia się, czy obecne strategie integracyjne w pełni odpowiadają rzeczywistym wyzwaniom XXI w. Porównał nawet strategię bałtycką do „karty dań” polityki spójności. Strategii grozi zatem – w świetle tej opinii – „rozmycie” ze względu na rozproszenie projektów. Całość przedsięwzięć w tym zakresie sprawia w konsekwencji wrażenie chaosu, a niekiedy nawet bezsilności, zwłaszcza wobec dominacji działań podejmowanych przez państwa silne pod względem ekonomicznym, niezależnie od merytorycznej wartości preferowanych przez nie działań.

Strategia bałtycka koncentruje się głównie na celach i zadaniach środowiskowych. Mają one oczywiście ogromne znaczenie kulturowo-cywilizacyjne. Dzięki nim rośnie świadomość ekologiczna, ranga właściwego zagospodarowania przestrzennego, kształtują się w związku z tym odpowiednie postawy – władz, ale też przedsiębiorstw i społeczności lokalnych. Wyraźnie jednak odczuwalny jest brak komplementarności stawianych w strategii celów. Nie zauważa się natomiast oczywistego faktu, że w dobie globalizacji o przyszłości kulturowo-cywilizacyjnej

²⁵ M. Pacuk, *Europa Bałtycka: rozwój koncepcji*, Gdańsk 2001; T. Palmowski, *Klucz w Kaliningradzie*, „Pomorski Przegląd Gospodarczy” 2001, nr 4; K. Pełczyńska-Nałęcz, Warszawa 2002; M. Chelminiak, *Obwód Kaliningradzki FR w Europie. Rosyjska enklawa w nowym międzynarodowym ładzie politycznym*, Toruń 2009; J. Biernat, K. Gmaj, M. Wokocz, *Nie tylko wizy. Obwód Kaliningradzki FR a rozszerzenie UE*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003; *Przyszłość Obwodu Kaliningradzkiego FR*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2003.

²⁶ Por. E. Wojnowski, *Obwód Kaliningradzki FR – od obszaru zamkniętego ku regionowi współpracy (1946–2006)*, Olsztyn 2006.

regionu zadecydują śmiało projekty ukierunkowane na nowoczesne, oparte na innowacyjności, funkcjonowanie rynku. Z kolei oparty na kreatywności rynek jest ściśle związany z zaawansowanymi technologiami, a to jest uzależnione od kultury, w tym wiedzy, tolerancji, szacunku wobec dziedzictwa, ale też otwartości na przyszłość, odwagi w generowaniu nowych idei, dynamiki społecznej. Można zatem stwierdzić, że integracja kulturowo-cywilizacyjna opiera się nie tylko na polityce i gospodarce, ale również na odpowiedniej antropologii i aksjologii, wizji człowieka, ale i systemu wartości.

Jak wykazują doświadczenia historyczne, obszary morskie stanowiły najbardziej odpowiednią przestrzeń do szeroko pojętej wymiany kulturowo-cywilizacyjnej. Tak też było z Morzem Bałtyckim. Rozpoczęty na początku lat 90. XX w. wielki kulturowo-cywilizacyjny projekt integracji Zachodu ze Wschodem – Unii Europejskiej z Rosją – stawiał, co starano się w niniejszym artykule przedstawić, bardzo odważne wizje. Można było oczywiście na ich temat dyskutować, ale przynajmniej było o co się intelektualnie spierać. Z czasem w coraz większym stopniu zaczynały o sobie dawać znać partykularne interesy państw narodowych, zwłaszcza głównych „bałtyckich graczy” – Niemiec i Rosji, przy jednocześnie biernej postawie państw Półwyspu Skandynawskiego. Przykładem takiej postawy jest Gazociąg Północny, który – przynajmniej z punktu widzenia Polski – zachwiał europejską solidarnością. W ten sposób wspólnotowa idea wielkiego projektu współpracy kulturowo-cywilizacyjnej w Europie Bałtyckiej została zdominowana przez ideę geopolitycznych i geoeconomicznych racji pojedynczych państw.

Jaka jest więc rola Obwodu Kaliningradzkiego we współpracy kulturowo-cywilizacyjnej między Zachodem i Wschodem w Europie Bałtyckiej? Trudno na to pytanie odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Istotne jest to, że Obwód w takiej współpracy w ogóle funkcjonuje. Warto jednak zauważyć, że tak do końca żadna z przedstawionych w artykule wizji jego przyszłości nie jest realizowana. Jeśli już, to najbliższa rzeczywistości jest wizja Putina i Schroedera, zakładająca rolę enklawy jako pomostu między Rosją i Unią Europejską pod pełną kontrolą Rosji. Można jednak i w tym zakresie mieć pewne wątpliwości. Rosja w sposób jednostronny wstrzymała np. na kilka lat żeglugę na swoim terytorium Zalewu Wiślanego, zatrzymując rozwój, czy wręcz funkcjonowanie portu morskiego w Elblągu. Wprawdzie od 2009 r., w wyniku porozumienia premiera Rosji i Polski²⁷, żegluga na tym akwenie znowu się rozpoczęła, jednak wiele jeszcze w tej kwestii jest do wyjaśnienia²⁸. Ponadto Obwód jest przez władze Federacji

²⁷ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Federacji Rosyjskiej o żegludze po Zalewie Wiślanym (*Kaliningradzkij zaliw*), podpisana w Sopocie 1 września 2009 r.

²⁸ Więcej na ten temat: D. R. Bugajski (w rozmowie z T. Falbą), *Czas żądać!*, „Nasze Morze” 2010, nr 1, s. 32–35.

Rosyjskiej „używany jako straszak”, o czym świadczą ich reakcje na: najpierw perspektywę budowy w Polsce elementów amerykańskiej tarczy rakietowej, a obecnie lokalizację pod Słupskiem ćwiczebnej baterii pocisków Patriot. Wynika z tego, że w aspekcie koncepcji politycznych Obwód przyjmuje postawę obojętności, która polega na podtrzymywaniu dotychczasowego statusu, przy czym obojętność ta ma też charakter pewnej labilności, a nawet nieprzewidywalności, zwłaszcza w warunkach zmian w zewnętrznej sytuacji politycznej, o czym świadczą chociażby rosyjskie reakcje na sytuację w Polsce.

Postawa *status quo* ma miejsce również w kwestiach gospodarczych. Fakt otwarcia się Obwodu na nowe inwestycje oraz realizacja wielu projektów infrastrukturalnych nie zmienia zasadniczo tego stanu. Daleko jest jeszcze do realizacji śmiałych wizji typu „Rosyjski Hongkong nad Bałtykiem”. Warto też zwrócić uwagę, że w strategiach gospodarczych i społecznych Obwód przyjmuje rolę przedmiotową. Polega to na uczestnictwie w różnorodnych projektach Unii Europejskiej, czyli na korzystaniu z pomocy, której beneficjentem jest głównie społeczność regionalna. Projekty europejskie implikują zatem istotne korzyści dla mieszkańców enklawy, którzy dzięki nim mają możliwość przyswajania standardów kulturowo-cywilizacyjnych Zachodu, chociażby w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego czy też oddolnej aktywności obywatelskiej. Cenna jest również wymiana kulturalna oraz powstawanie sieci prywatnych kontaktów międzyludzkich między Obwodem a innymi regionami bałtyckimi.

Generalnym wnioskiem z niniejszych rozważań jest stwierdzenie, że zarówno Unia Europejska, jak i Rosja nie wykorzystują w pełni Obwodu jako płaszczyzny współpracy kulturowo-cywilizacyjnej między Zachodem i Wschodem. Obwód Kaliningradzki wciąż jeszcze jest w tym zakresie ważnym wyzwaniem dla obu stron dialogu w Europie Bałtyckiej. Można jednak stwierdzić, że bałtyckie idee Zachodu z początku lat 90. XX w. wciąż jeszcze są aktualne. Owszem, przez ostatnie dwadzieścia lat zrobiono wiele. Trzeba jednak odejść od obowiązującej „na dziś” zasady formalizowania współpracy oraz jej rozpraszania i rozdrabniania, do myślenia i działania w kategoriach kulturowo-cywilizacyjnych. Idee powstałe pod koniec ubiegłego wieku należy zatem odnowić i uaktualnić, dostosowując je do wymogów czasów globalizacji, gdzie niezbędne jest myślenie holistyczne, czyli całościowe. Przy takim podejściu gospodarki nie da się oddzielić od polityki, technologii, środowiska przyrodniczego, procesów kulturotwórczych, więzi społecznych ponad granicami systemów czy niezależnej od władzy aktywności obywatelskiej.

Należy jednak pamiętać, że w procesach integracyjnych nie może chodzić wyłącznie o okcydentalizację Europy Bałtyckiej. Ważne jest też, by Rosja nie była wyłącznie przedmiotem projektów pomocowych, ale by stała się aktywnym podmiotem w twórczej wymianie również najlepszych części swojego kulturowo-cywilizacyjnego dziedzictwa. Żeby tak było, Rosja musi sama takie nowe

i “świeże” idee stworzyć. Czy jest to możliwe i jakie warunki muszą być spełnione, by tak się stało? Jest to z pewnością interesujący problem naukowy, wymagający jednak pogłębionych badań.

The Kaliningrad Oblast as the Plane of Creating the Cultural and Civilization Cooperation between West and East in the Baltic Europe

The main purpose of this paper is to present the Kaliningrad Oblast as the actual and potential area of the cultural and civilization cooperation between West and East, especially between Western Europe and Russia, with particular emphasis on the activity of the European Union in this field. The background for this is to present the Baltic Europe as an idea and reality, according to the historical experiences and new challenges in the geo-political, geo-economical and geo-cultural aspects.